

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Kwaśniewski

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie ze skargi Z. O.

na przewlekłość postępowania Sądu Okręgowego w W. w sprawie
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 kwietnia 2006 r.,
zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w W.
z dnia 29 września 2005 r., sygn. akt I S .../05,

odrzuca zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 29 września 2005 r. Sąd Apelacyjny w W. oddalił skargę Z. O. na przewlekłość postępowania Sądu Okręgowego w W. w sprawie o sygn. akt XVI GC .../02.

Powyższe postanowienie wnioskodawca zaskarżył zażaleniem do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z przepisu art. 8 ust. 2 ustawy dnia 17 czerwca 2004 r. niedwuznacznie wynika, że skarga na przewlekłość postępowania jest szczególnym rodzajem

środka odwoławczego, a ściślej mówiąc, zażalenia. Postępowanie ze skargi na przewlekłość nie jest więc samodzielny postępowaniem zmierzającym do stwierdzenia przewlekłości i ewentualnie zasądzenia z tego tytułu odpowiedniego odszkodowania (zadośćuczynienia). Jego celem jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania w trakcie jego trwania i ewentualne przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej” jako wstępnej (tymczasowej) rekompensaty. W istocie rozpoznanie skargi nie ma samodzielnego przedmiotu, lecz jest jedynie elementem postępowania co do istoty sprawy. Postępowania ze skargi na przewlekłość nie można traktować jako samodzielnej, oddzielnej sprawy choćby ze względu na niepełną (ułomną) możliwość udziału w niej Skarbu Państwa (prezesa właściwego sądu). Postanowienia rozstrzygające skargę na przewlekłość postępowania mają wprawdzie pewną szczególną cechę, polegającą na wiążącym charakterze w innym postępowaniu w przypadku stwierdzenia przewlekłości, ale z pewnością nie korzystają z powagi rzeczy osądzonej. Postanowienia odrzucające skargę nie mają nawet cechy polegającej na uniemożliwieniu jej złożenia przed upływem 12 miesięcy (art. 14 ustawy). Wprowadzenie takiego środka prawnego (incydentalnego, wpadkowego) było wolą ustawodawcy. W uzasadnieniu projektu ustawy wyraźnie stwierdzono, że „nie jest to postępowanie autonomiczne na wzór ustawy włoskiej; za przyjęciem takiego modelu postępowania przemawiają dwa podstawowe argumenty; po pierwsze, postępowanie autonomiczne musi zakładać dwuinstancyjność (zasada konstytucyjna), co stwarza realne niebezpieczeństwo nadmiernego jego wydłużenia; niweczy to istotę i sens wprowadzenia odrębnej skargi na przewlekłość; po drugie, doświadczenia wynikające ze stosowania ustawy włoskiej wskazują, że przyjęty tam model dwuinstancyjnego postępowania, a nadto możliwość zaskarżenia orzeczenia kasacją spowodowały, że sądy, rozpoznając liczne skargi na przewlekłość, doprowadzają w efekcie do dalszego przedłużania postępowania co do istoty sprawy; dlatego, przyjmując model postępowania incydentalnego, w art. 8 ustawy zawarto normę odsyłającą do przepisów o postępowaniu zażaleniowym, które są zamieszczone odpowiednio w Kodeksie postępowania karnego, Kodeksie postępowania cywilnego oraz w ustawie - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi”. Oznacza to, że

skarga na przewlekłość postępowania to środek odwoławczy nieróżniący się w istotnych elementach od zażalenia.

I właśnie dlatego zasadnicze znaczenie do rozstrzygnięcia kwestii zaskarżalności orzeczeń wydawanych w tym postępowaniu ma art. 8 ust. 2 ustawy, odsyłający w sprawach w niej nieuregulowanych do stosowanych odpowiednio przepisów o postępowaniu zażaleniowym, nadaje skardze status zażalenia, zatem zapadłe po jej rozpoznaniu postanowienie nakazuje traktować analogicznie do postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji przez sąd drugiej instancji (choć sąd nadrzędny rozpoznaje sprawę jako pierwszy i jedyny). Na uwadze należy mieć także umiejscowienie sądu apelacyjnego w hierarchii sądownictwa powszechnego, gdzie zawsze występuje jako sąd drugiej instancji. W konsekwencji od jego orzeczeń nie będzie przysługiwał zwykły środek zaskarżenia (art. 367 k.p.c. i art. 394 k.p.c.). W tej sytuacji należy przyjąć, że także od postanowień w przedmiocie skargi na przewlekłość wydanych przez sąd apelacyjny nie będzie służył środek zaskarżenia zażaleniem do Sądu Najwyższego. Skoro do Sądu Najwyższego w świetle art. 394¹ § 1 k.p.c. zażalenie przysługuje na postanowienia sądu drugiej instancji odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Zważywszy, że przepisy postępowania cywilnego wprost nie wskazują dopuszczalności rozpatrywania przed Sądem Najwyższym innych zażaleń od postanowień sądów drugiej instancji wskazanych powyżej, należy uznać, że w postępowaniu zainicjowanym skargą na przewlekłość taki środek zaskarżenia jest niedopuszczalny. Ponieważ jest to postępowanie incydentalne, to nie stosuje się do niego przepisów Konstytucji przyznających stronie prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78) oraz przewidujących dwuinstancyjność postępowania (art. 176). Jednoinstancyjność ma na celu przyspieszenie postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania. Służy temu też wprowadzenie 2 miesięcznego terminu, o charakterze instrukcyjnym, do wydania orzeczenia. Dlatego dążenie do osiągnięcia tego celu spowodowało przyznanie kompetencji do rozpoznawania skarg na przewlekłość sądom drugoinstancyjnym, czym w konsekwencji zamknęły drogę do ich wzruszania w postępowaniu sądowym. Ponadto Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 23 marca

2006 r., III SPZP 3/05 przesądził tę sprawę stwierdzając, iż w sprawie o przewlekłości postępowania cywilnego zażalenie nie przysługuje oraz nadając tej uchwale moc zasady prawnej.

Biorąc powyższe pod uwagę należało przedmiotowe zażalenie odrzucić na podstawie art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 373 k.p.c.
